

Przed Wami ostatnie dwa miesiące nauki. Szóstoklasiści napisali swój Sprawdzian, co nie oznacza oczywiście, że można spocząć na laurach. Wręcz przeciwnie – oprócz wyniku tego pierwszego poważnego egzaminu, podczas przyjmowania do gimnazjum liczyć się będą również oceny na świadectwie – a z tymi, jak sami dobrze wiecie, może być różnie... Jest jeszcze czas wziąć się do pracy, uzupełnić braki, nadrobić zaległości w ćwiczeniach i zadaniach domowych... ☺

Uczniowie pozostałych klas również powinni się ocknąć z wiosennego zauroczenia; to, co zaprezentujecie na koniec podstawówki będzie efektem sześciu lat waszej nauki – sprawcie, by rodzice i nauczyciele byli z Was dumni, a Wy mogli z satysfakcją stwierdzić: Dobrze wykorzystaliśmy ten czas! Zatem - koko dżambo i do przodu !!!

Z OSTATNIEJ CHWILI...

2 maja na chełmińskich Plantach odbyła się impreza z okazji Dnia Flagi. Nasi uczniowie licznie w niej uczestniczyli, czym dowiedli, że postawy patriotyczne nie są im obce.



Do połowy maja macie również czas na dostarczenie Waszych komiksów w konkursie *Filkomix* – szczegóły dotyczące zasad znajdziecie w poprzednich wydaniach *Filka*. Poniżej przedostatni kupon do Mega-Parku. Zgodnie z obietnicą, za miesiąc wydrukujemy jednego Jokera zastępującego dowolny inny kupon. Informacje o szczegółach otrzymania zaproszenia do Mega-Parku w czerwcowym wydaniu *Filka*.



GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W CHEŁMNIE
ROK SZKOLNY 2013/2014 WYDANIE 9 (19)



...GDZIE MIESZKAJĄ ANIOŁY

Była z nami od tylu lat... Wszyscy ją znaliśmy; uśmiechnięta, wesoła – choć czasami trochę zamyślona. Lubiła śpiewać i brać udział w szkolnych akademiach...

Była noc z 12 na 13 kwietnia, kiedy na wąskiej drodze w Klamrach pędzący samochód z dziewięciorgiem nastolatków z ogromną siłą uderzył w przydrożne drzewo. Wśród siedmiorga śmiertelnych ofiar tego wypadku znalazła się Natalia – nasza koleżanka z klasy VI b. Wiadomość o tragedii lotem błyskawicy obiegła portal Facebook i chociaż nikt do końca nie chciał w to wierzyć, w poniedziałek w szkole wszystko stało się jasne. Młody kwiat został ścięty zanim jeszcze w pełni się rozwinął. Można zadawać sobie pytania: Dlaczego? Kto zawinił? Gdzie byli dorośli? Można szukać winnych, można oskarżać i wydawać wyroki – ale to niczego nie zmienia. Natalia nie usiadzie już z nami w szkolnej ławce, a 27 czerwca nie odbierze świadectwa Absolwenta SP 1. Jedyne, co możemy zrobić, to zadbać, by pamięć o Natce nie odeszła i by jej niezrozumiała, nagła śmierć nabrała głębszego wymiaru. Byliśmy na uroczystości pogrzebowej i widzieliśmy rozpacz rodziców tych młodych ludzi – niech ten widok na zawsze pozostanie w Waszych oczach i powraca za każdym razem, kiedy ktoś będzie Was namawiał na 'zabawę', która wcale nie jest śmieszna...



Natalia - PAMIĘTAMY!

Śmierć bliskiego nam człowieka powoduje w nas różne, często skrajne stany emocjonalne. Najbardziej widoczna jest żałoba, czyli tradycyjnie uzewnętrznione odzwierciedlenie tego co się dzieje z kimś, kto kogoś stracił. Żałoba, a przeżywanie straty to dwie różne rzeczy, bo przeżywanie straty zachodzi wewnątrz. Jest to reakcja całego naszego "ja" na stratę. Nie ma 'przepisu' jak odbierać taki cios od życia – i nie wolno wymagać określonych zachowań; jest to indywidualna sprawa każdego człowieka. Jest płacz, krzyk, poczucie bezsilności i niesprawiedliwości, bywa wrogość i agresja, bywa również obojętność czy negacja – czyli zaprzeczenie. Każdy ma prawo przeżywać emocje na swój sposób. Waszą reakcją na to, co się wydarzyło była chęć spisania emocji na papierze – jako forma wspomnienia Natki. Wielu z Was deklarowało, że nigdy jej nie zapomni – niech więc ten numer gazetki zawierający Wasze słowa o koleżance stanie się swoistym pamiątnikiem wspólnych chwil w szkole podstawowej. Oczywiście, jeżeli uważacie, że nie powinno się przywoływać jej pamięci – macie do tego prawo. I pamiętajcie – jeżeli będziecie czuli potrzebę, by porozmawiać o swoich uczuciach, jeżeli czegoś nie rozumiecie – nauczyciele to nie tylko osoby przekazujące wiedzę; to przede wszystkim osoby przyjaźnie do Was nastawione i zawsze gotowe, by Was wesprzeć i podpowiedzieć, jak radzić sobie w tym - czasami nawet dla nich - niezrozumiałym świecie...



Pamiętamy Cię dobrą i uśmiechniętą. Byłaś dla nas zawsze dobroduszną, uśmiechałaś się do nas każdego dnia – nawet, jak było pochmurnie. Byłaś wspaniałą w stosunku do nauczycieli i poprawiałaś się w nauce. Lubiałaś nas wszystkich, a my Ciebie. Natalia

Jeszcze pamiętam jakby to było wczoraj, jak rozmawiałyśmy po teście szóstoklasisty. Byłaś wtedy taka szczęśliwa i śmiałaś się razem ze mną. Żałuję (tak samo jak wszyscy), że Cię tu nie ma i że nie możemy znów pożartować jak wcześniej, ale zawsze

będę miała ten moment w pamięci. Na pewno teraz jesteś w lepszym miejscu. Kinia



W kwietniu obchodziliśmy Światowy Dzień Ziemi. Jest to akcja prowadzona rokrocznie wiosną, mająca na celu promowanie proekologicznych postaw wśród mieszkańców naszej pięknej planety. Zapoczątkowany 21 marca

1970 roku Dzień Ziemi obchodzony jest w momencie równonocy wiosennej na Półkuli Północnej, czyli w dniu równonocy jesiennej na Półkuli Południowej. Ten dzień wyróżnia się tym, że na całej planecie dzień trwa tyle samo, co noc. Równonoc wiosenna w starożytnych kulturach rolniczych wiązała się ze świętem rodzącego się życia. Współcześnie podkreśla się, że jest to dzień swoistej równowagi mogącej pomóc w odrzuceniu wzajemnych różnic między ludźmi odmiennych ras i religii. Niezależnie od wyznawanej wiary czy przynależności etnicznej, wszyscy przedstawiciele Homo sapiens dzielą między siebie tę samą planetę, która - według organizatorów Dnia Ziemi - jest naszym wspólnym dobrem. Nasza Szkoła też nie pozostała obojętna na ogólnoswiatowy apel; uczniowie uczestniczyli w przedstawieniu proekologicznym oraz w przemarszu ulicami Chełmna. Odwiedzili oni również Burmistrza Mariusza Kędzierskiego.



Z każdego bolesnego przeżycia można, a nawet powinno się wyciągnąć wnioski na przyszłość – po to, by nie doszło do powtórki, by ustrzec siebie i innych, by czyjeś cierpienie nie poszło na marne. Zapytaliśmy uczniów IV i V klasy o ich odczucia dotyczące kwietniowych wydarzeń. Chcieliśmy, by odpowiadając na te pytania zastanowili się nad własnym postępowaniem. Oto niektóre odpowiedzi, w kolejności od tej, która pojawiała się najczęściej.

Kto, według Ciebie jest odpowiedzialny za to, co się stało?

Każdy zawinił, ponieważ nikt nie kazał im wsiąść do samochodu. Mogli pomyśleć, że samochód jest pięcioosobowy, a nie dziewięcioosobowy...

Zawinił chłopak, który bez pozwolenia rodziców wziął samochód.

Zawinił kierowca, bo chciał się popisać przed kolegami.

Ja myślę, że zawinili dorośli, bo pozwolili im wyjść o 2 w nocy.

Policja powinna sprawdzać drogi w nocy, a nie spać.

Jakie uczucia teraz Ci towarzyszą?

Smutek, złość, żal, ból, mieszane uczucia, bardzo mi ich brakuje, czuję cierpienie ich rodzin, tęsknota, gniew, to straszne co się stało.

Czy można z tej bolesnej lekcji wyciągnąć jakieś wnioski?

Zawsze trzeba słuchać rodziców.

Nigdy nie wsiadać do samochodu, w którym już nie ma miejsca.

Trzeba powiedzieć innym, żeby nie robili głupich rzeczy.

Powinniśmy na siebie uważać, bo życie jest kruche.

Nie powinniśmy pić alkoholu i wsiadać za kierownicę.

Zawsze dzwoń do rodziców i informuj, gdzie jesteś i o której wrócisz.

Nie jedź z kimś, kto nie ma prawa jazdy.

Ja tak nigdy nie zrobię.

Ja myślę, że rodzice dają nam przestrogi nie dlatego, że chcą nam zrobić na złość, tylko zawsze się o nas troszczą.

Jak można zapobiec powtórce tej tragedii?

Zawsze słuchać rodziców (ich słowo jest święte!)

Pilnować się nawzajem.

Nie pić alkoholu.

Myśleć logicznie.

Powiedzieć innym, że to się może źle skończyć.

Zabrać pijanemu kierowcy kluczyki i zadzwonić na policję.

Najlepszym nauczycielem życia jest...samo życie. Czasami uda nam się uniknąć konsekwencji błędnych decyzji, czasami jednak bywa za późno. Ważne, by umieć wyciągać odpowiednie wnioski i starać się, by już nigdy, ale to nigdy podobne zdarzenia nie miały miejsca. Odpowiedzi, których udzielili nasi uczniowie pozwalają mieć nadzieję, że tę lekcję odrobili oni bardzo starannie. I chociaż żadna to pociecha - zwłaszcza dla najbliższych i przyjaciół ofiar wypadku – to, co się stało nie pozostanie tylko kolejną liczą w policyjnych statystykach, ale na zawsze będzie najważniejszą, choć bardzo bolesną, nauką w naszym życiu.

Pamiętam, jak zawsze na przerwie się wygłupialiśmy, rozmawialiśmy, żartowaliśmy; lubiłem, gdy się uśmiechała i śmiała – to są takie niezapomniane chwile. Na pewno każdy ją lubił, była bardzo sympatyczna i na zawsze pozostanie choć garstka niej w naszych sercach. Miłosz Pamiętam, jak byliśmy podczas ferii w górach i Natalia nas odwiedzała w pokoju. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek była smutna czy przygnębiona. Ona przez całe życie była szczęśliwa i żywiołowa. Ja Pamiętam, jak jeszcze niedawno spędzałyśmy razem czas. Byłaś fajną koleżanką, zawsze uśmiechniętą. Będzie mi Ci brakowało w tej szkole. Mieliliśmy takie plany, że będziemy spędzały razem ze sobą bal, że w gimnazjum będziemy chodziły do tej samej klasy – a zamiast tych planów zostały nam po Tobie tylko wspomnienia. Malwina Natalio, mieliśmy tyle wspólnych chwil. Dalej pamiętam, jak byliśmy przyjaciółmi ja, Ty i Asia. Pamiętam, jak w ten ostatni piątek przytuliłem Cię. Nigdy nie zapomnę, jaką byłaś dobrą osobą, zawsze uśmiechniętą i pewną. To był ułamek sekundy i cisza nastąpiła... Zawsze będziemy pamiętać... Fabian Pamiętam, jak byłyśmy razem na kolonii i razem kupowałyśmy pamiątki, świetnie też się bawiłyśmy na dyskotekach organizowanych tam... Natalię na pewno zapamiętam z samych najlepszych stron, zawsze była uśmiechnięta. Jeszcze w piątek była w szkole; nigdy bym nie pomyślała, że w poniedziałek już jej nie będzie... Jak się o tym dowiedziałam, nie chciałam w to wierzyć- teraz też cały czas to do mnie nie dociera.

Natalia była miłą, była także dobrą koleżanką i fajną dziewczyną...



Ciągle pamiętam jak śpiewa i jest uśmiechnięta, gdy występowała nie było wcale u niej widać tremy. Nikt tych wspomnień nam nie zabierze, zawsze będziemy o niej pamiętać!

PAMIĘTAM JAK...

... ostatnio w piątek robiliśmy plakat na przyrodzie na Światowy Dzień Ziemi.

... robiliśmy plakat – wtedy się śmiałyśmy, szalałyśmy. To było nasze ostatnie spotkanie.

... kłóciłam się z Natalią na przyrodzie w piątek, ale nie pamiętam o co.

... ostatni raz rozmawiałam z nią na lekcji i razem śmiałyśmy się na lekcji plastyki.

... poszliśmy na Piasetę ja, Kacper, Patrycja z siostrą i Jagoda. Albo gdy pojechaliśmy w góry było fajnie.

... jak zawsze siedziałam z nią na lekcji angielskiego. Robiła ściągę, ale bała się z nich korzystać.

... pomimo tych naszych sporów i kłótni, pomimo wyzwisk i tak udawało nam się dogadać i razem wygłupiać.

... jak byliśmy na Piasecie i coś zaczęło na gonić.

... wyjechaliśmy na wycieczkę w góry. Pewnego dnia Natalia pofarbowwała nam końcówki włosów na czerwono (siedzieliśmy w łazience przez godzinę i inni nie mogli się kąpać).

... byliśmy razem na wycieczce w górach i Natka pofarbowwała nam włosy szamponetką na rubinowo. Nigdy tego nie zapomnę.

... jak na wycieczce w górach Natalia była bardzo wesoła. Pamiętam, jak tańczyłyśmy na konkurs i zajęliśmy III miejsce.



Pytanie „Dlaczego to się stało?” zadał chyba każdy z nas. I raczej nikt nie znalazł sensownego wytłumaczenia. Poza oczywistymi odpowiedziami, jak przeładowany samochód, nadmierna prędkość czy alkohol, pytanie ‘dlaczego’ ma tu wymiar raczej filozoficzny. Wszyscy kiedyś odejdziemy, ale dlaczego niektórzy tak wcześniej?

Rozmawiałem o tym z Tomkiem Szwedem, poetą i psychologiem, człowiekiem mądrym i doświadczonym. Powiedział mi: „A może lepiej zadać inne pytanie? PO CO to się wydarzyło?” Chciałbym wierzyć, że pożegnanie Waszej koleżanki w tak młodym wieku będzie miało wpływ na wszystkie Wasze przyszłe decyzje. „Życie choć piękne, tak kruche jest... wystarczy jedna chwila, by zgasić je...”

Teacher